

No 91.

Kalendarzyk tygodniowy:

Środa Św. Marcelina.  
Czwart. Św. Teofila.  
Piąt. Św. Pawła.  
Sob. Św. Piotra M.  
Niedz. Św. Katarzyny P.  
Pon. Św. Wojciecha B.M.  
Wtor. Św. Zygmunta kr.

Wschód słońca godz. 4 m. 42.  
Zachód słońca godz. 7 m. 15.  
Dług. dnia godz. 14 m. 33.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie " 4 "—  
Kwartaln. " 2 "—  
Miesięczn. " " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie " 5 "—  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " " " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd № 8.  
№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 13 (26) kwietnia 1905 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Magazyn galanterijny

w gmachu teatru,

po zupełnem odnowieniu otrzymuje stale

Wielki Wybór Nowości

## W. GOLINSKIEJ

w Warszawie

z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i poleca takowe

po cenach umiarkowanych.

1600—5—2

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10<sup>3</sup>, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10<sup>3</sup>, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 2.00, 5.15, 9.35, 10.15<sup>3</sup>, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechdzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.07 do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 8.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 6.55, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## W sprawie rzemieślniczej.

—o—

W temacie, poruszonym w nr. 89 «Rozwoju» jako mającym na widoku rodzinne i społeczne potrzeby naszych sfer robotniczych w Łodzi, powinni przyjąć żywy udział wszyscy, którym sprawa wytwórczości krajowej i związanych z nią losów klas pracujących leży na sercu. Jest to sprawa pilna i bardzo na czasie, a odnośnie do jednej z kategorii pracowników rzadko dotąd lub tylko dorywczo i pobieżnie w naszej publicystyce traktowana.

Chcę mówić o rzemieślnikach i ich potrzebach.

Gdy troskę o byt robotnika fabrycznego podzielają bezpośrednio lub pośrednio, oprócz instytucji fabrycznej także niektóre tutejsze instytucje społeczne, jak oddział popierania przemysłu i handlu, Sekcja techniczna, Stowarzyszenie majstrów fabrycznych, natomiast losami naszego rzemieślnika interesuje się dotąd wyłącznie instytucja cechowa.

Niestety! urządzenia cechowe dziś już należą do przeżytków średniowiecznych, mało mają wspólnego z nowymi potrzebami i nowymi prądami życiowymi, a zebrania cechowe, jak to czytamy ze sprawozdań, zamykają się w bardzo ciasnych ramach: wyzwoliny, wpłaty do kasy, no i wybory członków zarządu — oto niemal wszystko, o czem się mówi na zebraniach cechowych.

A życie postępuje i szuka dróg nowych.

Rosną potrzeby, występują trudności, wzmagają się zesty w rozwoju techniki rzemieślniczej, nędza wśród rzemieślników.

Z niedawno podanego wykazu Biura wyszukiwania pracy przy chrześc. Tow. dobroczynności czytamy, iż na 2,000 pozabawionych za robku aż 320, czyli część szósta przypada wyłącznie na rzemieślników.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w czasach wstrząszeń ekonomicznych najodporniejszą klasą pracujących jest klasa rzemieślnicza, to zaprawdę tak wielki procent zubożałych rzemieślników mimowoli nasuwa pytanie:

Co czynić należy, jakie przedsięwzięć środki, by jego byt polepszyć?

Wróćmy raz jeszcze do organizacji cechowej.

Pod tym względem nasz rzemieślnik jest bardzo upośledzony. Obrady cechowe nie dotyczą ani spraw fabrykacji wyrobów, ani ich udoskonalenia, ani rynków zbytu, ani braków lub nadprodukcji w pewnych gałęziach wytwórczości, ani taryf przewozowych, ani zakupu surowca sposobem spółdzielczym, ani warunków konkurencji — słowem, nie poruszają spraw zawodowych pierwszej wagi dla rękodzielniaka.

A wszak w tej mierze powinny być przedstawiane zgromadzonemu odnośne rzeczowe referaty, dane statystyczne, wnioski i debaty nad temi, któreby rzemieślnika informowały, pouczały, zachęcały lub ostrzegały, któreby go wzwyżczały do solidnego i produkcyjnego działania we własnym interesie i w interesie ogółu.

Następnie obrady rzeczowe nie dotyczą stosunku unormowania warunków wynagrodzenia i godzin pracy czeladników i terminatorów, posyłania terminatorów do szkół rzemieślniczo-niedzielnych, kontroli nad regularnem uczęszczaniem tychże do szkół.

Niewiadomo np., ilu spośród terminatorów i uczniów jest analfabetów, ilu rzemieślników prenumeruje «Gazetę rzemieślniczą», ile dzieci rodzin rzemieślniczych nie otrzymuje edukacji w szkołach początkowych. Wyjątek stanowi kilka cechów, które troszczą się o wykształcenie terminatorów i to tylko w szkołach niedzielnych.

Między innymi zjawiskami słownictwo techniczne w języku krajowym dotąd znajduje się u rzemieślników w zupełnem zaniedbaniu, pomimo skrętnie opracowanych niedawno podręczników dla każdego niemal zawodu, terminologia niemiecka wciąż jeszcze kaletczy język naszego szewca, stolarza cieśli, ślusarza, mularza... Każdy polski rzemieślnik powinien zaopatrzyć się w taki podręczny słowniczek.

Następnie: czy cechy wysyłają np. na swój koszt zdolniejszych terminatorów lub czeladników do wzorowych zakładów rzemieślniczych w kraju lub za granicą, w celu wydoskonalenia w danym zawodzie. Czy wogóle podejmują w tej mierze jakiegokolwiek zabiegi, by doskonalsze wzory i sprawy wytwórczości przyswoić naszej kulturze rękodzielniczej? Gdy w językach zachodnich zwłaszcza, oraz w języku rosyjskim wychodzą rok rocznie różne podręczniki w dziedzinie rzemiosł, u nas w księgarniach zgęla niema literatury rzemieślniczej nawet w tłumaczeniach, boć nielicznej monografii w tym względzie w rachubę brać nie można.

Lecz najbardziej upośledzony jest nasz rzemieślnik pod względem społecznym. Na palcach zaledwie można policzyć tych rzemieślników, którzy przyjmują udział w życiu korporacyjnem, w stowarzyszeniach filantropijnych, towarzyskich i innych, gdyż luźne i tylko sporadyczne należenie niektórych do kas przezorności, kas pogrzebowych, posagowych, drużyna śpiewaczych, nie dają jeszcze naszemu rzemieślnikowi poczucia swej wartości społecznej i swojej siły. Co więcej—rzemieślnicy nawet jednej kategorii zawodowej mało znają się między sobą.

A zatem pożądane byłoby zmienić urządzenia cechowe na stowarzyszenia rzemieślnicze, któreby dały uczestnikom możność, obok roztrząsań spraw zawodowych, przedsięwzięć inicjatywę w zakładaniu bibliotek, muzeów, urządzenia wystaw, zakładania szkół zawodowych, wysyłania delegatów do Sekcji rzemieślniczej w Warszawie przy filii Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, urządzenia koncertów, odczytów, zabaw i t. p.

Możeby z czasem wszystkie cechy zorganizowałyby się do wspólnego działania, w którejby dały się ześrodkować lekturalne potrzeby wszystkich poszczególnych korporacji rękodzielniczych. Wszak drużyny śpiewaków, cyklistów i inne towarzystwa korporacyjne łączą się od czasu do czasu w większe koła, urządzają wspólne zjazdy — dlaczegoby rzemieślnicy nasi mieli się zasklebiać wyłącznie w murach miejskich? A fale życia płyną wartkim biegiem...

Nie zapominajmy, że miasto nasze liczy co najmniej 10% rzemieślników na ogół mieszkańców, że w mieście naszym jest około dwudziestu cechów, że kasy cechowe reprezentują poważne wkłady, że wreszcie dzieje rzemiosł w Polsce mają za sobą niejedną świetną kartę w przeszłości...

Nakoniec, nie mniej ważnemi dla sfer rzemieślniczych są kwestye niernormalne, żywiołowe, dotyczące całkowitego lub częściowego ogółu rzemieślników — np. sprawy wychodźstwa, nadprodukcji lub braku rzemieślnika, zwłaszcza dobrego, kwestye zastoju w pewnej gałęzi rękodziel...

I gdzież takie sprawy były dotąd omawiane? Nigdzie!

Rolnik kocha swą ziemię, która go żywi; rzemieślnik powinien umiłować swój zawód, szczyć się nim i uszlachetniać. Wówczas nie byłoby mniej narzekań wśród naszej publiczności na







Wszystkim robotnikom wypłacone zostały przypadające im należności za czas ubiegły i wydano paszporty za zwrotem karty pobytu.

## Z KRAJU.

— Uwolnionym uczniom piotrkowskiego gimnazjum — jak donosi „Tydzień“ — powracano w tych dniach przez policję dowody osobiste i wydano świadectwa z ukończonych tych klas, z których wyszli z promocją przed wakacjami. Zapisując im oczywiście w świadectwach takie stopnie z przedmiotów, z jakimi wówczas przeszli do klas wyższych; nie zapisano jednak ówczesnych stopni ze sprawowania, ale je pozmniej-szano.

— Na zebraniu ogólnem członków kaliskiego Towarzystwa cyklistów postanowiono, pomiędzy innymi, podjąć starania w celu ściślejszego zbliżenia się korporacyjnego z Towarzystwem muzycznym i innymi stowarzyszeniami miejscowymi. — Towarzystwo higieniczne korzystać będzie z placu Towarzystwa cyklistów na zabawy dziecięce, za opłatą 150 rb. rocznie. Członkowie Towarzystwa straży ogniowej ochotniczej będą korzystali z gimnastyki na tymże placu, za opłatą 100 rb. rocznie.

— „Pet. Wied.“ donoszą: „W d. 4 b. m. około godz. 10-iej wieczorem w Radomiu dał się słyszeć straszny huk. W pierwszej chwili nikt nie mógł zrozumieć, co się stało, wkrótce jednak wyjaśniło się, że na Nowym Świecie, obok składu monopolowego ktoś rzucił bombę. Wskutek wybuchu bomby wybite zostały szyby w kilkudziesięciu oknach. Siła wybuchu była ogromna. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł. Sprawy zamachu nie wykryto. Policja wdrożyła energiczne śledztwo“.

## Z prasy rosyjskiej.

Z powodu wieści, że ministrem spraw wewnętrznych mianowany ma być D. M. Szypow, piśma podają następujące szczegóły biograficzne: Dymitry, syn Mikołaja, Szypow ma lat 57, ukończył w uniwersytecie petersburskim wydział prawny, jest rzeczywistym radcą stanu, szambelanem Najwyższego Dworu, posiada większy majątek ziemski w gubernii moskiewskiej i jest jednym z założycieli fabryki żelaznej w gub. niżegoredzkiej. W sprawach ziemstwa bierze żywy udział jako radny gubernialny, od 22-go roku życia. Prezesem moskiewskiego ziem-

stwa gubernialnego został po głośnym działaniu Namowio i jest już na tem stanowisku przez cztery kadencje bez zmiany, trwające po trzy lata. Należy do niego inicjatywa organizacji zjazdów i sił ziemskich. Przekonany jest on o łączności zasad samowładztwa ze sposobem rządzenia przy pomocy przedstawicieli ludu. Na zjeździe ziemskim dnia 6 listopada roku zeszłego pozostał wobec znanego programu w mniejszości, a łączyli się z nim: moskiewski marszałek szlachty książę Trubeckoj i b. dyrektor departamentu rolnictwa Chomiakow, jak również wielu marszałków szlachty.

Dobre imię Szypowa stoi ponad wszelkie stronnicze zapatrywania. Pracowity, energiczny, wytrwały, posiada olbrzymi dar słowa. Mianowanie go ministrem spraw wewnętrznych wzmocniłoby ufność do rządu i stałoby się środkiem zgody pomiędzy stronnictwami: krańcowem prawem i partjami lewicy; wierzy on w przyszłość rosyjskiej inteligencji bez różnicy pochodzenia w kwestyach wyznaniowych i narodowościowych. Szypow jest niezmiernie wyrozumiałym i przychylnym dla każdego szczerzego przekonania.

„Zapadnyj Głos“ pisze: W przeszłym tygodniu odbyło się zebranie grupy, zorganizowanej przez D. M. Szypowa. Zebranie przyjęło następującą rezolucję:

1) Przedstawicielstwo narodowe powinno być organizowane, jako osoba instytucja obieralna pod nazwą: rada państwowa ziemska.

2) Do sfery działalności rady państwowej ziemskiej należeć powinno: a) rozważanie wszystkich projektów prawa; b) rozważanie budżetu państwowego; c) rozważanie sprawozdań z wykonania budżetu państwowego i działalności instytucji rządowych. Oprócz tego radzie państwowej ziemskiej powinno być powierzone prawo tworzenia nowych praw, lub zmiana w istniejących.

3) Radzie państwowej ziemskiej powinno być pozostawione prawo interpelacji ministrów, lecz ministrowie są odpowiedzialni przed Monarchą, nie przed narodowym przedstawicielstwem.

4) Prezes rady państwowej ziemskiej zatwierdzony na swem stanowisku przez Monarchę z pośród wybranych kandydatów. Wszystkie opinie rady państwowej ziemskiej raportuje Monarsze przez rady.

5) Przedstawicielstwo narodowe powinno być zbudowane nie na powszechnem i prostem obraniu przedstawicieli, lecz na zasadzie organizacji przedstawicielstwa w instytucjach miejscowego samorządu, przyczem ten ostatni powinien być

rozszerzony o ile możności na wszystkie części Cesarstwa rosyjskiego.

6) Przedstawicielstwo w instytucjach miejscowego samorządu powinno być organizowane nie na zasadach stanowych, a do udziału w ziemstwie i samorządzie miejskim powinny być powołane wszystkie obecne siły ludności.

\*

Przed kilku dniami — jak piszą gazety rosyjskie—odbyło się w jednym z większych miast w Cesarstwie zebranie prywatnie działaczy izraeličkih, w którym wzięły udział 64 osoby z 31 miast, a między innymi jeden z członków zarządu gminy warszawskiej. Powzięto uchwałę, że wszystkie stronnictwa powinny się zjednoczyć i utworzyć związek, który będzie się starał: 1) aby zniesiono wszelkie ograniczenia względem izraelitów; 2) żeby mogli oni brać udział czynny we wszelkich naradach i reprezentacjach ogólnych; 3) o swobodę odrębnej organizacji kulturalno-narodowej, oraz o szeroką autonomię gmin i swobodę języka i nauczania w szkołach; 4) o zniesienie specjalnych podatków dla izraelitów.

\*

„Birż. wied.“ opisują szczegółowo dzieje defraudacyi, spełnionej przez członka rady ministra skarbu, r. st. W. I. Kasperowa. Jak się okazuje, suma zdefraudowana wynosi 130,000 rb. Pan Kasperow odznaczył się głównie przy zakupie zapasów żywności, przeznaczonych dla wyżywienia ludności okolic, dotkniętych głodem. Już wówczas w rachunkach okazywał się brak 40,000 rb., ponieważ jednak zarządzał tym wydziałem Kasperow, który żył dostatnio i uchodził za człowieka bogatego, więc śledztwa nie rozpoczynano. Defraudacya wykryta została dopiero na skutek wnieszania się intendentury, dla której również p. K. czynił zakupy z ramienia ministerjum. Złodzieja grosza publicznego nie udało się jednak schwytać. Na kilka dni przed ostatecznem ujawnieniem defraudacyi wyjechał on z Petersburga, podobno zagranicę.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—

Petersburg, 25 kwietnia. W wyższych kołach administracyi mówią, że przyszłe przedstawicielstwo narodowe otrzyma urzędową nazwę: zgromadzenie prawodawcze“.

Armia generała Oku przez Fuzan d. 25 kwietnia. Dnia 24 b. m. wieczorem przybył do

14)

LEONIDAS ANDREJEW.

## CZERWONY ŚMIECH.

Urywki ze znalezione go rękopisu.

Przekład z rosyjskiego.

(Dalszy ciąg — patrz № 90).

— Boże, ja nie mam nóg. Ja tak lubiłem jeździć na welocepedzie, chodzić, biegać, a teraz nie mam nóg. Na jednej nodze bujałem syna i on śmiał się, a teraz... Bądźcie przeklęci! Po co ja pojadę? Ja mam zaledwie trzydzieści lat... Bądźcie przeklęci!

I lkałem, przypominając sobie swoje drogie nogi, swoje bystre silne nogi. Kto mi je zabrał, kto śmiał je zabrać.

— Słuchaj pan, — odezwał się doktor, patrzając w bok. — Ot, com wczoraj widział: przybył do nas obłąkany żołnierz. Żołnierz nieprzyjacielski. Był on prawie do naga rozebrany, zbity, podrapany i głodny jak zwierzę. Cały obrósł włosami, jak zarodził się i my wszyscy byli podobni do dzikiego, do pierwotnego człowieka, do małpy. Wymachiwał rękami, śpiewał i krzyczał i rozpoczynał bijatyki. Nakarmiono go, a potem wypędzono napowrót — w pole.

Bo i gdzie ich tu wszystkich trzymać.

Dni i noce obszarpani, jak złowieszce widziadła brodzą oni po górach, tam i z powrotem i we wszystkich kierunkach, bez drogi, bez celu, bez przytułku. Wymachują rękami, chichoczą, krzyczą i wymijają się.

Czem się oni żywią? Prawdopodobnie niczem, a być może, że trupami, razem ze zwierzętami, z temi grubemi, obżartemi, zdzieczalemi psami, które całe noce gryzą się między sobą na górach i wyją. Nocami, jak ptaki zbudzone przez burzę, jak szwyrdniałe ómy, lecą oni do ognia i wystarczy rozpalić stos, chcąc ogrzać się o chłódzie, aby po pół godzinie wyrósł około niego tuzin krzykliwych, obszarpanych, dzikich sylwetek, podobnych do zziębniętych małp. Do nich strzelają niekiedy przez omyłkę, a niekiedy i umyślnie, gdy wyprowadzą z cierpliwości swym bezsensownym, przeraźliwym krzykiem...

— Ja chcę do domu! — wołałem, zatykając uszy. I zupełnie, jak gdyby przez watę, głucho i majacząc kołty mój zmęczony mózg, nowe straszliwe słowa.

— Jest ich masa. Całe setki ich umiera w przepaściach, w wilczych jamach, przygotowanych na zdrowych i mądrych, na resztkach kolczastego drutu i pali. Mięszają się do prawidłowych, rozumnych walk i waleczą jak bobatarowie — zawsze odważnie.

Ale często zabijają swoich. Mnie się oni podobają.

Teraz ja dopiero zaczynam waryować i dlatego siedzę i rozmawiam z panem, a gdy rozum ostatecznie postradam, wtedy wyjdę w pole — wtedy wyjdę w pole, wtedy zwołam, zgromadzę przy sobie tych walecznych, tych rycerzów bez strachu i wydam wojnę całemu światu.

Wesołym tłumem, z muzyką i pieniami, wejdziemy do miast i wsi i gdzie przejdziemy, tam będzie pięknie, tam wszystko krążyć będzie i płaszać jak ogień. Ci, którzy nie umrą, przylączą się do nas i nasza dzielna armia będzie rosnąć jak lawina i oczyści cały ten świat. Kto powiedział, że nie wolno zabijać, palić i grabić?

Jak on krzyczał ten obłąkany doktor i krzykiem swym rozbudził przycichły ból tych, którzy mieli rozdarta piersi i brzuchy i powyrywane oczy i podrapywane nogi. Rozległ się, zgrzytającym, płaczącym stękanie napęnlą się izba i zewsząd zwróciły się ku nam blade, żółte, znuzone twarze, niektóre bez ocz, inne tak potwornie zeszpecone, jak gdyby powróciły z piekieł. I jęczeli oni i słuchali i przez otwarte drzwi zaglądał czarny, bezkształtny cień, zawisły nad światem, a obłąkany starzec krzyczał, rozpęścił rękę:

— Kto powiedział, że nie wolno zabijać, palić i grabić? My będziemy zabijać i palić i grabić! Wesoła, pewna siebie wataha junaków, zrujnujemy wszystko: ich domy, ich uniwersytety, ich muzea; weseli chłopcy, pełni ognistego śmiechu, zatańczymy na ruinach. Za ojczyznę naszą uznaję szpital wariatów, za wrogów naszych i obłąkanych — tych wszystkich, którzy jeszcze nie postradali rozumu. I kiedy ja, wielki, niezwyciężony, radosny, zapanuję nad światem, jako jego jedyny pan i władca — jaki wesoły śmiech rozlegnie się we wszechświecie!

— Czerwony śmiech! — zawołałem, przerywając mu. — Ratujcie! Zaów słyszcie czerwony śmiech!

— Towarzysze! — krzyczał doktor dalej, zwracając się ku jęczącym oszpeconym cioniom. — Towarzysze! Będziemy mieć czerwony księżyc i czerwone słońce i zwierzęta będą miały czerwona, wesoła sierść i pozdzieramy skóry z każdego, kto będzie zbyt biały!... Próbowałyście pić krew? Jest ona nieco lepka, jest ona nieco ciepła, lecz jest ona tak czerwona i posiada taki wesoły, czerwony śmiech!...

(d. c. n.)

Mukden pierwszy pociąg osobowy, przejechałszy przez rzekę Hunche po moście tymczasowym. Za kilka dni ustanowiona będzie komunikacja kolejowa z Dalnym. Część zapasów poślana jest do Telinu na dżonkach z Ninzwanu.

**Czifu, 25 kwietnia.** Korespondent Reutera donosi: Według wiadomości z Korei, większa część floty japońskiej pod dowództwem admirała Togo znajdowała się w d. 20 kwietnia w zatoce Mozampo.

**Singapoore, 25 kwietnia.** Korespondent Reutera donosi: Rosyanina mianującego się Włodzimierzem synem Antoniego Orwiczem, posiadającego paszport na cudze nazwisko, w sobotę wieczorem aresztowano na ufortyfikowanej wyspie w bliskości Singapoore, a oskarżono o znajdowanie się bez pozwolenia w miejscu należącym do rządu. Wezoraj badano go, Orwicz po angielsku nie mówi; mieszkał razem ze sztabowym oficerem angielskim. Sądzą, że jest szpiegiem, choć kompromitujących papierów przy nim nie znaleziono. Sąd policyjny prowadzi śledztwo.

**Berlin, 25 kwietnia.** W zaprzeczeniu depechy reuterowskiej z Cintau, jakoby krążownik niemiecki «Sperber» w dniu 22 kwietnia spotkał w cieśninie Formozy wojenne statki japońskie, agencja Wolffa donosi, że «Sperber» w dniu 22 nie był w cieśninie Formozy, gdyż dnia 31 marca wyszedł z Szanghaju do Cintau, a d. 24 b. m. wyszedł z Cintau do Honkongu.

**Szanghaj, 25 kwietnia.** Odkryto się uroczyste rozpoczęcie budowy kolei Szanhaj — Nankin w obecności przedstawicieli syndykatu anglochińskiego, który otrzymał koncesję na budowę tej kolei.

**Szanghaj, 25 kwietnia.** «Daily Mail» donosi: Powiększono liczbę statków strażniczych znajdujących się w porcie statków wojennych rosyjskich. Cztery chińskie krążowniki otrzymały odpowiednie instrukcje.

**Londyn, 23-go kwietnia.** «Westminster Gazette» pisze: Protest Japonii przeciw przebywaniu eskadry rosyjskiej w zatoce Kamrańskiej jest bezzasadny. Francuskie przepisy o neutralności nie ograniczają terminu przebywania statków stron wojujących w portach francuskich. Angielskie przepisy, ograniczające termin ten do 24 godzin, nie są włączone do prawa międzynarodowego. Japonia nie ma prawa prosić Anglii o pomoc, prędzej zaś Rosya ma prawo prosić pomocy Francji, z powodu naruszenia przez Japonię neutralności Korei, uznanej przez mocarstwa. Japonia pochwyciła statek rosyjski, znajdujący się w porcie chińskim. Chińscy obuchuzi walczą przeciw rosyjanom pod dowództwem oficerów japońskich.

**Bordeaux, 25 kwietnia.** Prezydent Loubet na bankiecie wygłosił mowę, w której oświadczył, że przybył do Bordeaux, aby osobiście wziąć udział imieniem rządu w uroczczeniu Gambetty, który nie utracił ani na chwilę wiary w ojczyznę i w godzinie najeźdźczego przesilenia ocalał honor Francji.

Wręczając stowarzyszeniom gimnastycznym sztandary, Loubet radził młodzieży starać się o wychowanie moralne, które będzie rekojmią pokoju wewnątrz i bezpieczeństwa wobec wrogów zewnętrznych.

Tłum przyjmował gorąco prezydenta.

**Konstantynopol, 25 kwietnia.** Posłowie mocarstw traktatowych wystosowali do Porty notę, w której zwracają uwagę na rozlew krwi, jakiego dopuścił się oddział grecki w Zagorichanach, oraz na nieczyność administracji tureckiej, i żądają środków wojskowych i policyjnych, aby zapobiedz powtórzeniu się podobnych wypadków; wreszcie domagają się ukarania winnych. Porta przyrzekła uczynić to. Aresztowano 60 osób.

Otrzymano po południu.

**Odesa, 26 kwietnia.** Wobec pogłosek rozpuszczonych złośliwie, jakoby wysoko postawiona osoba przyszła z Petersburga 10 tysięcy rubli dla rozdania ich przed świętami rodzinom rezerwistów, żony tych ostatnich zebrały się dziś przed magistratem, wylamały drzwi, rozbili okna, rzuciły kamieniami i rozszły się dopiero wówczas, kiedy prezydent miasta w charakterze prezesa Towarzystwa pomocy dla rodzin rezerwistów rozdał im znaczną sumę.

**Samara, 26 kwietnia.** Rozpoczęło się bezrobocie tragarzów, żądających, aby zamieniono arciel przez najem na dni.

**Moskwa, 26 kwietnia.** Bezrobocie piekarzów dobiega do końca. Przy pożarze zakładów przemysłowych «Bromleja» ucierpiał brandmajor, 3 brandmajstrów i 23 strażaków.

**Sinagopore, 26 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Oficer artylerii King został aresztowany i stawiony będzie przed sądem wojennym za ukrywanie Orlicza. Orlicz oświadczył, że konsul rosyjski złożył za niego 400 dolarów kaucji. Starania co do przyjęcia tego poręczenia odrzucono.

**Sajgon, 26 kwietnia.** Korespondent biura Havasa donosi z Jamponu telegrafem, że około 20 okrętów wojennych prawdopodobnie japońskich przepłynęło w niedzielę wieczorem na wysokości Kumranu. Dwa okręty naładowane ryżem na drodze z Sajgonu do Japonii schwyciły torpedowce rosyjskie. Oficerowie rosyjscy oświadczyli, że eskadra Rozestwieńskiego zdecydowaną jest walczyć z japończykami, pobić ich, okręty japońskie zatopić i zginać wraz z nimi jeżeli tego będzie potrzeba. Każdy okręt ma specjalne przeznaczenie. Okręt admirałski japoński będzie przedmiotem specjalnego planu taktycznego.

**Czifu, 26 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Z Korei nadeszły pogłoski, że większa część floty admirała Togo znajdowała się 20 kwietnia w zatoce Mozampo.

**Tokio, 26 kwietnia.** «Berliner Tageblatt» komunikują, że wobec możliwych w najbliższej przyszłości utrudnień w swobodzie ruchów na morzu, japończycy usilnie i bez przerwy przewozili w ostatnich tygodniach wojsko, działa i zapasy wojenne do portów japońskich w Mandzurji.

**Z ostatniej chwili.**

**Petersburg, 26 kwietnia.** «Birżewyje Wiedomosti» zaprzeczają pogłoskom, krążącym po Warszawie, o wyjeździe do Warszawy pomocnika głównego prokuratora wojennego Bykowa dla przeprowadzenia śledztwa o nieprawidłowym oddaniu pod sąd wojenny osób, napadających na policyjną i wiadomości, jakoby skargi kasacyjne skazanych na śmierć były już rozpatrzone przez główny sąd wojenny.

**Penang, 26 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Dziś oczekiwanem jest przejście w pobliżu Penangu 3 eskadry bałtyckiej. Władze pilnie czuwają na drogach morskich, wiodących do Penangu.

**Cindao, 26 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Tutejsze sfery rosyjskie specjalnie zawiadomione zostały, że eskadra bałtycka wypłynęła z Kamrangu w kierunku południowym w celu połączenia się z 3 eskadrami.

**Szanghaj, 26 kwietnia.** «Daily Mail» donosi: Kilka krążowników rosyjskich wypłynęło z zatok Kamrańskiej i znajdują się na wodach zewnętrznych. Dwa trzykominowe krążowniki jeszcze stoją wewnątrz przystani. Według pogłosek podstawą operacyjną rosyjską przeniesiono do Hajdanu.

**Szanghaj, 26-go kwietnia.** Konsul japoński Ottagiry telegrafował z Japonii do dataja szanghajskiego, żądając aresztowania wydawcy wielkiej gazety chińskiej «Cziń-wan-wo» za artykuły, wskazujące na niebezpieczeństwo propa-

gandy japońskiej w Chinach, oskarżające Japonię i wyrażające wątpliwość w jej powodzenie wobec przybycia eskadry rosyjskiej.

**Kanea, 26 kwietnia.** Agencja Wolffa donosi: Krążownik angielski «Leniton» z 4-ma kontrtorpedowcami przybył z Manili.

**Konstantynopol, 26 kwietnia.** Umarł tu i dziś pochowany został brat sultana Kemel-Eddin.

**Bordeaux, 26 kwietnia.** Biuro Havasa donosi o wyjeździe prezydenta Loubeta do Montelimar.

**Londyn, 26 kwietnia.** Biuro Reutera donosi: Mer Exchera doręczył p. Beta, komendantowi parostaku «Ajak» portycg r wysadzony br, lantami, dar rządu rosyjskiego za usługi okazane oficerom i majtkom krążownika „Wariag” w Czemalpo.

**Honkong, 26 kwietnia.** Załoga parostaku brytańskiego „Widzi” odmówiła pracy i zwróciła wydaną jej gażę miesięczną. «Widzi» usiłował wypłynąć z Hongkongu bez papierów. Władze miejscowe czuwają.

**Rzym, 26 kwietnia.** „Tribuna” donosi o naradzie ministra Titoniego z posłami rosyjskim, francuskim i angielskim w sprawie kretańskiej. Panowała zupełna solidarność co do niemożliwości przyłączenia Kreta do Grecji w czasie obecnym. Księciu Jerzemu zaproponowano środki dla uspokojenia umysłów. Podpisano protokół.

**Od naszych Korespondentów.**

**Berlin, 26 kwietnia.** Konferencja przedstawicieli mocarstw postanowiła utrzymać na Krecie status quo. Przyłączenie wyspy do Grecji na teraz uzano za niemożliwe. Na konferencji panowała zupełna zgodność pośród przedstawicieli rządów.

**Londyn, 26 kwietnia.** Nowa konstytucja transwaalska ustanawia zebranie prowincjonalne, złożone z gubernatora, jego zastępcy, 6 mianowanych i 30-25 wybranych członków. Marżyni nie korzystają z prawa głosu. Za zgodą przebieg obrady toczyć się mogą w języku holenderskim.

**OBSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

*Stacyi centralnej K. E. L.*

| Data.        | Barometr<br>sprawdzony<br>do 1 <sup>o</sup> 11. | Termometr<br>w s. C. | Wilgotność<br>w %. | Mierzona i<br>siła wiatru. | Uwagi.                                       |
|--------------|---|----------------------|--------------------|----------------------------|--|
| 25/IV 1 ppł. | 742.7   | + 6.8                | 67                 | Z 4                        | Z data 25 IV<br>Temperatura<br>max. + 8.7° C |
| 25/IV 9 w.   | 744.4   | + 5.0                | 84                 | Z 0                        | Temperatura<br>min. + 3.1° C.                |
| 26/IV 7 r.   | 745.4   | + 4.4                | 82                 | Pd Z 1                     | Opadu 6.4                                    |

Kódź, Widzewska № 60

**Belki żelazne,**

Cement,

**WĘGIEL KAMIENNY**

rury gazowe i kotłowe

poleca 473-7

Towarzystwo Akcyjne  
Handlowo-Przemysłowe

**„L. J. BORKOWSKI”**

Kódź, Widzewska № 60.

Dąbrowa Górnicza.

Warszawa, Jasna 12.

Pracownicy firmy Karola Hoffrichtera zawiadamiają, że w dniu 28 kwietnia, o godzinie 10 rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. † p. 554

**Adolfa HOFFRICHTERA.**

551-1

**Maurycy Jakubowicz,**

Kupiec i obywatel m. Piotrkowa,

po długiej chorobie zmarł dnia 19 kwietnia 1905 r., przeżywszy lat 50, o czem stroskana żona zawiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego.

# A. O. TESCHICH

FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ

Łódź, Widzewska 64.—Telefon 240.

POLECA:

Najlepszą tekturę smołowcową „Bitum“.

Smolę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, klecemasę (masę sklejną), holcement, pak, tekturę surową, papier holcementowy, asfalt naturalny i sztuczny, gudron, carbolineum, azbestolit dla izolacji rur, płyty i łupiny korkowe.

Podejmuje się wszelkich robót asfaltowych i korkowo-izolacyjnych.

540-52-1

**Niskie ceny. Sumienna obsługa.**

**Prosimy wypróbować**  
dla przekonania się o istotnie niebywałej  
dobroci papierosów

**10 szt. 10 k. „Kardynalne” 5 szt. 5 k.**  
mocne lub wyższe średnie

Towarzystwa **A. N. BOGDANOW i S-ka** w Petersburgu.  
Papierosy „Kardynalne” zaopatrzone są wyłącznie w opatentowaną za № 9598 watę „Kafian” (analiza chemiczna Najwyższej zatwierdzonego Tow. Farmaceutycznego w Petersburgu), która usuwając szkodliwe działanie nikotyny, nie zmienia w niczem smaku i zapachu tytoniu. 393 6-4

**INOWŁÓDZ** nad rzeką Pilicą. Miejscowość klimatycznie leśna, położona wśród lasów Spalskich.

Letnie mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, kąpiele rzeczne, wanna, lawn tenis, wszelkie produkty na miejscu, poczta codziennie. Lodoznia, fortepian, orkiestra co niedzielą. Komunikacja przez **Koluszki i Tomaszów Rawski** 4 razy dziennie. Półtoręj godziny od stacji, szosa. Wiadomość w Łodzi u właściciela, Zielona 11. 413-8-7

**Zakład wodoleczniczy pod Łodzią**  
**CHOJNY**  
pod kierunkiem lekarskim **D-ra A. Landego**  
**Początek sezonu 1-go maja.**

Sanatorium dla chorych nerwowych (histeria, neurastenia itd) i wewnętrznych (anemia, blednica, artretyzm, reumatyzm, choroby przewodu pokarmowego itp)  
**KANALIZACJA, WODOCIĄG, OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.**  
Wszelkie metody racjonalnej terapii fizycznej (hydroterapia, elektro-mechanoterapia) Kąpiele powietrzne i słoneczne w osobnym zabudowaniu Wody mineralne, kefir  
Telefon. Prospekty gratis. 546-6-1

**Cyrk Braci Truzzi**  
Dziś, dnia 26 kwietnia 1905 roku  
**Ostatnie Wielkie Pożegnalne Przedstawienie**  
pod nazwą „SOIRE de DAMES“.

Dziś mamy **bezpłatny wstęp**. Każdy widz, będący w posiadaniu jakiegokolwiek biletu na przedstawienie powyższe, ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie, czyli dwie damy wchodzi za jednym biletem. Łoża kosztuje rubli 3.20.  
Na zakończenie przedstawienia **W KRAINIE LODU**.  
wielka pantomina po raz ostatni  
Współdziałają cała trupa oraz Corps de balletu. 556-1

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**  
niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji Łódź-Fabryczna dnia 20 kwietnia (3-go maja) 1905 roku o godzinie 10-jej rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej ustawy Rosyjskich Dróg Żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu marcu 1905 roku za frachtami: Chrenowaja 842 siano prasowane, Szparin; Kiszyniów 15576 i 15551 wino, Sz. Watosznik; Kiszyniów 16192 wino I. Goldensztejn; Cz. Stochowa 37924 eter siarczany, Akc. Tow. Chemicz. zakład.

Uwaga. W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 22 kwietnia (5 maja) 1905 r. o godz. 10 rano. 552

## DYREKCYJA Kolei Żelaznej Warszawsko--Wiedeńskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że kursujące w sezonie zimowym dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Warszawą, Berlinem, Paryżem i Ostendą pociągi „Nord Express” № 29 i 30 pozostają bez zmiany na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i na czas sezonu letniego, mianowicie:

| Czas       |      |          |      | Nazwa stacyi | Czas       |      |          |      |
|------------|------|----------|------|--------------|------------|------|----------|------|
| Przyjścia  |      | Odejścia |      |              | Przyjścia  |      | Odejścia |      |
| godz.      | min. | godz.    | min. |              | godz.      | min. | godz.    | min. |
| w soboty   |      |          |      |              | w piątki   |      |          |      |
| —          | —    | 11       | 45   | WARSZAWA     | 6          | 37   | —        | —    |
| 3          | 33   | 4        | 13   | ALEKSANDRÓW  | 2          | 16   | 2        | 56   |
| 7          | 10   | 7        | 15   | POZNAŃ       | 11         | 51   | 11       | 56   |
| 11         | 02   | —        | —    | BERLIN       | —          | —    | 8        | 16   |
| codziennie |      |          |      |              | codziennie |      |          |      |
| —          | —    | 11       | 11   | BERLIN       | 8          | 05   | —        | —    |
| 8          | 24   | 8        | 31   | KOLONIA      | 11         | 17   | 11       | 24   |
| 11         | 05   | 11       | 22   | LEGE         | 3          | 12   | 3        | 33   |
| 5          | 14   | —        | —    | PARYŻ        | —          | —    | 3        | 09   |
| —          | —    | 11       | 13   | LEGE         | 8          | 30   | —        | —    |
| 2          | 35   | —        | —    | OSTENDA      | —          | —    | 5        | 24   |

Godziny oznaczone podług południka Warszawskiego.  
W skład wzmiankowanych wyżej pociągów wchodzi tylko wagony sypialne klasy I-iej i wagon restauracyjny.  
**Uwaga.** Godziny z minutami grubszym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do godz. 5 min. 59 rano. 530-1

**U**branie marynarkowe z dobrego materiału w najnowszych deseniach kosztuje **rb. 17**. Paltó letnie **rb. 14**. Modna kamizelka kolorowa **rb. 3**. Ubranie dla chłopca **rb. 2.50**. Ubranie uczniowskie **rb. 6.25**.

Sprzedaj wyłącznie za gotówkę. Ceny stałe.

**u Emila Schmechla**  
Piotrkowska 98.

Zarząd zakładu kąpielowo zdrojowego w **CIECHOCINKU** niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu w dniu 8/21 maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. I szy sezon trwa do 30 czerwca, II gi do 13 sierpnia i III-ci do 21-go września wyłącznie. Mieszkania w I i III sezonie znacznie tańsze. Wody ciechocińskie **jode-bromstone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: **skrofulicznych, reumatycznych, kobiecych i innych**. Nie ma dziecka, któreby nie potrzebowało kąpieł ciechocińskich. Zakład wydaje kąpiele: solankowe borowinowe (dłotne), kwasowogłowe, elektryczne, świetlne, parówki, tuszówki i inhalacje. Sprzedaż wód mineralnych, kefiru i kumysu. Poczta, telegraf, kościół, cerkiew, hotela, dostateczna liczba willi, wygodnie urządzone, restauracje, kawiarnie, handel wszelkimi produktami, rzeźnia pod kierunkiem lekarza weterynaryi, elektryczne oświetlenie, wodociąg, teatr (opretka), czytelnia w kurhauzie, orkiestra, obszerny park, spacery pod Tężniami, na wale ochronnym i nad Wisłą i inne dogodności. Roczny zjazd kuracuzów do 10,000 osób. Ciechocinek łączy się z odnogą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją „Aleksandrów”. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. 476-2-1

**OGŁOSZENIE.**  
Komisarz Sądowy Sądu Okręgowego w Piotrkowie, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mikołajewskiej w domu pod nr. 9, na zasadzie artykułu 1030 Ust. Post. Sąd. ogłasza, że w dniu **15 (28) kwietnia 1905 roku** od godziny 10 rano **we wsi Radogoszcz**, powiecie łódzkim, na zaspokojenie długu, należnego firmie „Spindler & Yost” w sumie 13,695 franków 55 cent. z procentem i kosztami sprzedane zostaną ruchomości **Pawła KRANNICHA**, składające się z maszyn, materyi włókienniczej, warsztatów tkackich, oszacowanych na rb. 6,410. Ruchomości mogą być sprzedane i niżej szacunku 550-2-1  
23 marca 1905 roku.  
Komisarz Sądowy **Mystkowski**.

**Drobne ogłoszenia.**

**B**ona-nianka polka lub niemka z polskim do dwóch dziewczyn potrzebna zaraz. Mikołajewska 18 m. 6 594-3-1

**M**łody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod B. R. M. L. 172-d-

**O**biady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Panienska poszukuje szycia prywatnie. Widzewska nr. 111 m. 23. 591-1

Potrzebna panienska, znająca się na szyciu. Przejazd nr. 22 m. 20. 598-1

Potrzebuję mleka codziennie od czterdziestu do pięćdziesięciu garncy zaraz. Wiadomość Wólczańska 92 u ogrodnika. 590-6-1

Przybłąkał się pies duży, biały w żółte łaty. Odebrać można na ul. Brzezińskiej nr. 66 m. 6. 597-3-1

Zaginiony paszport na imię Walentego Liberty, wydany z gminy Chelmo. 587-3-3

Zaginiony paszport bezterminowy na imię Antoniego Trzaskała, wydany z gminy Mazew, pow. łęczyckiego. 593-3-1

Zaginiony mały pudełek (suczka) maści białej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go na ul. Polną nr. 13 m. 3. 594-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Anastazyi Klimek, wydana z magistratu m. Łodzi. 592-3-1

Zaginiona dziewczynka, wczoraj dnia 25 kwietnia, włoski jasno-blond na imię jej Florcia, 3 letnia, ubrana w trzewiczki czarne nowe i w sukienkę niebieską. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić ją na ul. Nawrot 29, do rodziców Kajzerów. 599-1-1

# DYREKCJA Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia 18 kwietnia (1 maja) r. b. pociągi osobowe kolei Warszawsko-Wiedeńskiej kursować będą podług następującego rozkładu:

## B.) Odnoga Kaliska 506-1 a) Warszawa—Kalisz.

| № 3k             |    |     | № 5k             |    |     | № 21k            |    |     | Stacje  | № 22k     |         |                 | № 4k             |    |                  | № 6k   |    |     |
|------------------|----|-----|------------------|----|-----|------------------|----|-----|---------|-----------|---------|-----------------|------------------|----|------------------|--------|----|-----|
| Poczt.           |    |     | Osob.            |    |     | T. osb.          |    |     |         | T. osb.   |         |                 | Osob.            |    |                  | Poczt. |    |     |
| I                | II | III | I                | II | III | I                | II | III |         | I         | II      | III             | I                | II | III              | I      | II | III |
| 7 <sup>35</sup>  |    |     | 12 <sup>40</sup> |    |     | 3 <sup>30</sup>  |    |     | odchod. | Warszawa  | przych. | 9 <sup>40</sup> | 1 <sup>20</sup>  |    | 7 <sup>00</sup>  |        |    |     |
| 9 <sup>02</sup>  |    |     | 2 <sup>06</sup>  |    |     | 5 <sup>32</sup>  |    |     | przych. | Sochaczew | odchod. | 7 <sup>34</sup> | 11 <sup>54</sup> |    | 5 <sup>33</sup>  |        |    |     |
| 9 <sup>07</sup>  |    |     | 2 <sup>10</sup>  |    |     | —                |    |     | odchod. |           | przych. | —               | 11 <sup>49</sup> |    | 5 <sup>28</sup>  |        |    |     |
| 9 <sup>46</sup>  |    |     | 2 <sup>48</sup>  |    |     | —                |    |     | przych. | Łowicz    | odchod. | —               | 11 <sup>09</sup> |    | 4 <sup>48</sup>  |        |    |     |
| 9 <sup>56</sup>  |    |     | 2 <sup>56</sup>  |    |     | —                |    |     | odchod. |           | przych. | —               | 10 <sup>59</sup> |    | 4 <sup>38</sup>  |        |    |     |
| 11 <sup>34</sup> |    |     | 4 <sup>30</sup>  |    |     | № 23k            |    |     | przych. | Łódź      | odchod. | № 24k           | 9 <sup>30</sup>  |    | 3 <sup>08</sup>  |        |    |     |
| 11 <sup>46</sup> |    |     | 4 <sup>40</sup>  |    |     | 6 <sup>35</sup>  |    |     | odchod. |           | przych. | 6 <sup>35</sup> | 9 <sup>17</sup>  |    | 2 <sup>58</sup>  |        |    |     |
| 1 <sup>24</sup>  |    |     | 6 <sup>11</sup>  |    |     | 8 <sup>46</sup>  |    |     | przych. | Sieradz   | odchod. | 4 <sup>17</sup> | 7 <sup>38</sup>  |    | 1 <sup>25</sup>  |        |    |     |
| 1 <sup>34</sup>  |    |     | 6 <sup>21</sup>  |    |     | 8 <sup>56</sup>  |    |     | odchod. |           | przych. | 4 <sup>07</sup> | 7 <sup>28</sup>  |    | 1 <sup>19</sup>  |        |    |     |
| 3 <sup>02</sup>  |    |     | 7 <sup>45</sup>  |    |     | 11 <sup>00</sup> |    |     | przych. | Kalisz    | odchod. | 2 <sup>01</sup> | 6 <sup>00</sup>  |    | 11 <sup>55</sup> |        |    |     |

## b) Łowicz Wiedeński i Łowicz Kaliski.

| p. № 421        |    |     | p. № 423        |    |     | Stacje  | p. № 422         |         |                  | p. № 424 |    |                 |
|-----------------|----|-----|-----------------|----|-----|---------|------------------|---------|------------------|----------|----|-----------------|
| I               | II | III | I               | II | III |         | I                | II      | III              | I        | II | III             |
| 9 <sup>25</sup> |    |     | 2 <sup>20</sup> |    |     | odchod. | Łowicz Wiedeński | przych. | 11 <sup>20</sup> |          |    | 5 <sup>10</sup> |
| 9 <sup>35</sup> |    |     | 2 <sup>30</sup> |    |     | przych. | Łowicz Kaliski   | odchod. | 11 <sup>10</sup> |          |    | 5 <sup>00</sup> |

Godziny oznaczone podług Południka Warszawskiego.

### UWAGI.

- Godziny, wydrukowane grubszymi czcionkami, oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 5 m. 59 rano.
- W pociągach pocztowych № 3 i 4 mogą być przewożeni pasażerowie IV klasy (w wagonach krytych z ławkami), lecz tylko wtedy, jeżeli na stacji zbierze się nie mniej, niż osób 40 i nie więcej, niż osób 120 na jeden pociąg, życzących sobie jechać do jednej stacji którejkolwiek kolei.



**Łódzki oddział techniczny Towarzystwa „Prowodnik”**  
Łódź, Piotrkowska nr. 153.

1897 Skład fabryczny wyrobów gumowych, gutaperkowych, telegraficznych i azbestowych, obręczy gumowych: szare i czerwone, nowy fason półokrągły i fason płaski, tylko w prima gatunkach pod gwarancją za trwałość. Nowe kompletne koła powozowe. Reperacja kół gumowych, bandaży i lakierowanie we własnym warsztacie po cenach bardzo niskich, bandaże, osie, resory.

**Towarzystwo „Ferrum”** Wyłączna sprzedaż resorów, sprężyn i wszelkich stalowych wyrobów fabryki „Resora” w Rydze. Originalne szwajcarskie łączniki marki „G. F.” Lokomobile i maszyny parowe fabryki „Robey i S-ka”, w Linkolinie pompy różnych typów, wentyle, krany, rury: lane ciągnięte i gazowe, pilniki, stal i wszelkie inne techniczne artykuły. Wyroby szmerglowe Zjednoczonych Fabryk w Hanowerze. 1591-32-27

**Dobra sposobność!**  
z powodu nieprzewidzianych okoliczności są  
do wynajęcia niedrogo  
**1 lub 2 pokoje**  
z kuchnią, z meblami i pianinem lub bez. Wiadomość: Dzielną 23 m. 9. 513-4-2

**Dom. Brzeźno**  
posiada mleko w większej ilości, loco Sieradz. Oferty w zamkniętych listach nadsyłać: Administracja dom. Brzeźno przez Złoczew, gub. kaliska. 516-3-3

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).  
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-161  
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

**Dr. J. GRABOWSKI**

Choroby: gardła, nosa i uszu. Przyjmuje codziennie 8-9 r. i 4-6<sup>1/2</sup>, w. **Ul. Nawrot № 13 m. 8.** 491-r-9

**Dr. I. Krukowski**

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje rano od 10-ej-11-ej i od 4-5<sup>1/2</sup>, po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88. 212-0-42

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja № 13.**

Przyjmuje: 12-1<sup>1/2</sup>, pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 507-d-158  
W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

**Dr. Mittelstaedt**

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200. Przyjmuje od 8-9<sup>1/2</sup> r. i od 4<sup>1/2</sup>-6<sup>1/2</sup> pp.



**Puder „VENUS”** jako higieniczny, subtelny i niedostrzegalny, oraz **Crem „VENUS”**, jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. Crem usuwa wszelkie plamy, przyszcze, zaczerwienienia i li-szaje. Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-20

**Dezynfekcja** mieszkań, rzeczy, książek, pościeli,

oraz czyszczenie i dezynfekowanie pierza. Zakład dezynfekcyjny parowej i parowo-formaliny J. Hejninger i S-ka Zachodnia nr. 49. 466-12-2

Letnie mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, dom 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, sieni, piwnica i weranda, przytem kąpiel, prysznic, klozet, zlew i wodociąg na żądanie stajnia, oraz niektóre meble. Do sprzedania także dom, mający ogółem 8 pokoi, wozownię i izbę dla czelwiska. Położenie suche, 3-4 wiorsty od granic miasta. Wiadomość u p. N. Fronka, ul. Nowo Cegielińska 14/M14. 345-10-7

Do wynajęcia od 1 go maja **pokój umeblowany** z oddzielnym wejściem dla 1 lub 2 kawalerów z całodziennym utrzymaniem po 25 rb. Tamże do sprzędania **wozek na resorach dla chorego.** Wiadomość ulica Dzielną nr. 40 m. 1, parter. 521-8-3



Zakład zegarmistrzowski **St. DRECKIEGO** przeniesiono na ul. Piotrkowską № 145. Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029-d-105